

50 lat olsztyńskiego OPGK

WALDEMAR KŁOCEK

Środowisko olsztyńskich geodetów i kartografów przypomina klub towarzyski. Ludzie w nim jacyś zżyci i dowcipni... I choć mierniczy opłatają całe miasta w sieci dziwnych dla laika punktów, zachowują przy tym luz, jak przy wbianiu palików na pomidory.

Jako datę rozpoczęcia działalności OPGK przyjęto rok 1946, kiedy to przy Urzędzie Miejskim utworzono Referat Geodezji. Jego pracownicy kompletowali niemieckie mapy, systematycznie układali w całość kartograficzną mozaikę Olsztyna. W latach pięćdziesiątych olsztyńscy geodeci pracowali na zlecenie władz miejskich oraz wojewódzkich. Jednak specjalistów w tej – bądź co bądź – elitarnej profesji dramatycznie brakowało. Niemal beznadziejną sytuację usiłowały ratować władze centralne. W rezultacie Warszawskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Miernicze utworzyło w Olsztynie swój oddział zamiejskowy. Największym problemem tego okresu był brak fachowej wiedzy. Tu z pomocą pospieszyła Wyższa Szkoła Rolnicza, dzisiejsza Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie. Począwszy od 1968 r. uczelnia systematycznie dostarcza nowych kadr z inżynierskimi dyplomami. Stanowi także naukowe zaplecze olsztyńskiej geodezji.

Początek gierkowskiej dekady prosperity przyniósł znaczące zmiany organizacyjne. Branża geodezyjna uległa przekształceniom, podobnie jak inne dziedziny życia w Polsce. W 1973 r. utworzono OPGK składające się ze wspomnianych pracowni oraz Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej. Rok później do OPGK przyłączono Miejską Pracownię Geodezyjną oraz Wojewódzką Składnicę Map i Dokumentów. Zgodnie z duchem lat siedemdziesiątych i tendencjami do centralizacji wszystkiego, co możliwe, okręgowe przedsiębiorstwa pracowały pod skrzydłami zjednoczenia „Geokart”. W województwie powołano dziesięć pracowni terenowych. W latach 70. OPGK zatrudniało prawie 300 osób. Wiele się w tym czasie zmieniało. Dla geodetów uchyliło się nieco okno na świat. To wtedy miały miejsce pierwsze wyjazdy na zagraniczne kontrakty do Libii, Iraku czy

ZSRR. Następowala także ewolucja techniczna. Na ten okres przypadły pierwsze przymiarki do zastosowania w geodezji informatyki, odbywały się szkolenia w zakresie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Już samo sformułowanie budziło w tym czasie dreszcz niepokoju, jednak prawdziwym przeżyciem było spotkanie z komputerem Odra. Lata osiemdziesiąte to trudny okres w dziejach firmy. Z wolna obumiera budownictwo, ubywa zamówień. Najcięższe chwile przedsiębiorstwo przeżywa w drugiej połowie owej dekady. Niskie płace powodowały odpływ wartościowych pracowników do bardziej intratnych zajęć. Prawdziwy krach następuje jednak w okresie transformacji gospodarczej. Przetrawanie przedsiębiorstwo zawdzięcza własnym zabiegom i zmianom restrukturyzacyjnym. Jedną z nich było uwolnienie się od balastu pracowni terenowych. W 1992 r. przystąpiono do prywatyzacji firmy powołując spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Tworzy ją 78 współwłaścicieli, będących pracownikami OPGK. W przedsiębiorstwie zatrudnionych jest obecnie 112 osób, w większości z wyższym wykształceniem. Firma współpracuje z geodetami z zaprzyjaźnionych miast Chateauroux we Francji i Gelsenkirchen w Niemczech. Do najważniejszych osiągnięć OPGK należy zaliczyć: wykonanie mapy numerycznej miasta Olsztyna, wykonanie na 50 % powierzchni miasta Olsztyna Geodezyjnej Ewidencji Sieci Uzbrojenia Terenu, prowadzone obecnie w ramach programu PHARE prace związane z aktualizacją ewidencji budynków metodą fotogrametryczną na obszarze obejmującym 50 sekcji mapy miasta Olsztyna.

Z okazji jubileuszu 24 stycznia br. w olsztyńskim teatrze odbyło się spotkanie byłych i obecnych pracowników przedsiębiorstwa. W spotkaniu udział wzięli także m.in. dyrektor Departamentu Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego w GUGiK – Grażyna Skołbania, wicewojewoda olsztyński – Krzysztof Fabiański, prezydent miasta Olsztyna – Andrzej Ryński, dyrektor Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami w Olsztynie – Barbara Boczkowska, przewodniczący Zarządu Głównego SGP – Stanisław Kluska oraz geodeci wojewódzcy

z pobliskich województw, przedstawiciele samorządów, dyrektorzy zaprzyjaźnionych przedsiębiorstw geodezyjnych z całego kraju, a także przedstawiciele firm innych branż współpracujących z OPGK.

Sympatycznym akcentem uroczystości były odznaczenia dla wyróżniających się pracowników OPGK. Trzem pracownikom przyznano srebrne Krzyże Zasługi (Waldemar Kłoczek, Jacek Piotrowicz i Stefan Gronkowski), a kolejnym czterem – brązowe. Wojewoda olsztyński nadał ośmiu pracownikom odznaczenia „Zasłużony dla Warmii i Mazur”. Ponadto NOT przyznał jedną srebrną odznakę, a Zarząd Główny SGP aż 10! Głównym punktem uroczystości była premiera filmu pt. „OPGK Olsztyn”, który wzbudził ogromne zainteresowanie, a przede wszystkim otrzymał wręcz doskonałe recenzje. Każdy z uczestników uroczystości otrzymał kasetę z nagraniem filmem. Po wystąpieniach zaproszonych gości odbył się spektakl teatralny „Dulska”, w przerwie którego zaproszono wszystkich na lampkę szampana i drobny poczęstunek. Gości honorowych zaproszono do restauracji „Francuska”, gdzie do obiadu przygrywał znakomity zespół pod kierunkiem znanego skrzypka Jana Dondalskiego.

O jubileuszu było głośno w olsztyńskich mediach. Liczne wywiady oraz notatki prasowe o przedsiębiorstwie przysporzyły nam, jak sądzę, nowych sympatyków. W „Dzienniku Pojezierza” między innymi napisano: „Środowisko olsztyńskich geodetów i kartografów przypomina klub towarzyski. Ludzie w nim jacyś zżyci i dowcipni... I choć mierniczy opłatają w sieci dziwnych dla laika punktów całe miasta, zachowują przy tym luz jak przy wbianiu palików na pomidory. Nic dziwnego, że i z półwiecza istnienia swojej firmy uczynili nie apel z drętowymi przemówieniami, lecz spotkanie wielkiej rodziny. Tak sympatyczne jubileusze zdarzają się w Olsztynie rzadko. Niestety”.

Gratulacjom nie było końca. Uczestnicy spotkania orzekli, że tak udanej imprezy w Olsztynie dawno nie było. W taki to sposób weszliśmy w drugie półwiecze firmy.

Autor jest dyrektorem OPGK w Olsztynie